GAZETA KRAKOWSKA

Nro 7.

Z KRAKOWA DNIA 22. STYCZNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 14 Stycznia.

Zagaienie posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewsko - Warszawskiego Przyiacioł Nauk przez JW. Staszica Prezesa onegoż, d. 11 Stycznia 1815.

Zatrudnieniem Zgromadzenia Przyiacioł Nauk w tym półroku było dalsze rozbieranie pism wygotowanych do historyi narodu, i rozpraw w naukach i w umieiętnościach zastosowanych do literatury Polskiey, i do płodow kraiowych.

Kollega Prałat Czaykowski przesłał do wydziału nauk obszerne pismo o początku Sławian i Polakow. Uczony ten pisarz zapuszcza się rożnemi drogami w te wieki ciemne, wieki niedostępnych wiadomości o początkach ludzkiego rodzaiu, o wszczynaniu się w nim głównieyszych rodow, a w nich rozmaitych ludow. Idzie on naprzod za przewodnictwem naysławnieyszych dzieiopisarzy; a gdzie dzieie przestawały mu podawać oczywistych dowodow, tam zbierał i rozważał nayodleglejszey starożytności podania, a gdzie i te iuż ginęły, tam śledził przyrodzenie, które rownie iak we wszystkiem, tak w głownieyszych ludzkich rodach iest niezmienne. Uważał więc nasz szanowny pisarz te pewne, a każdemu głownemu rodowi właściwsze przyrodne znamiona szczególnieysze uwładnienia w nim rodowitego ducha, czyli narodowego charakteru; postać ciała, włosow farby, ięzyk, ciągłą styczność dyalektow z iednakiego pierwotnego ięzyka pochodzących; ciągłe stykanie się siedzib ludow, do iednakiego pierwotnego rodu należących; cechy żadną siłą niezatarte, które sama moc Tworcza rożnym głownym rodom nadała, a przyrodzenie, ;eyże mocy podległe, od niepomnych wiekow do naszych czasow wiernie nietkniętemi zachowuie. Namiętności ludzkie, nieprawości polityczne, duma i burzliwość woiarzow, tysiąckroć pokoy ziemi zburzyły; wszystko, co ludzkiem dziełem było, rozbiiaią, przerzucaią, mieszaią, niszczą, lecz tego w rodach, co iest przyrodzenia dziełem, wzruszyć, pomieszać, zniszczyć nie potrafili nigdzie. [illegible] żąda poduszczaniem trą się na pograniczach główny ród z głownym rodem, lecz iednego względem drugiego uszczerb-

liwo tylko zbrzeżnemi szerzy się kroki', a tym kikaset lat nie nadaie trwałości, i nigdy przeistoczyć wszystkiego nie zdoła.

Dzieło to ieszcze zostaie pod rozwagą Deputacyi, do Historyi wyznaczoney.

W tymże wydziale Nauk rozważaną była rozprawa, przez Kolegę Lipińskiego napisana, o Sielankach, czyli o wierszu wystawiaiącym obraz niewinności, i szczęścia życia wieyskiego; [o sztuce zbudzania w ludziach uczuć chęci powrotu do tey życia spokoyności, do którey tak wszyscy wzdychamy, a którą iedynie w powrocie w zbliżeniu się do natury znaleść można. Ta rozprawa na dzisieyszem posiedzeniu Publiczności udzieloną zostanie.

Wydział umieiętności zatrudnił się rozbieraniem użytku i wad narzędzi Areometrami nazwanych, pospolicie przeznaczonych do oznaczeń stopnia tęgości tronkow, a w naszym kraiu nawet dociekania zfałszowań piw użytych. Dla przekonania się, czyli areometry to niemylnie wykazać mogą, ieszcze wydział doświadczenia czyni.

W tymże wydziale została wygotowaną rozprawa o ogólnieyszych wnioskach wypadaiących z uwag geognostycznych ziemi krain Polskich, oraz zewnętrznego i wewnętznego składu gór Karpackich w całey tych rozległości.

Kollega Arnold Doktor Medycyny wypracował rozprawę o hoyności Królow względem sztuki lekarskiey w Polsce. Rozprawy te dzisiay czytanemi będą.

Kollega Glotz przesłał do tegoż Wydziału dzieło o pomorze bydła, z Niemieckiego tłumaczone, z przydaniem własnych, na doświadczeniu w kraiowem gospodarstwie wspartych, uwag.

Nadto, rozbieranemi były kryształy węglanu wapna, przez Kollegę Chodkiewicza rozwadze wydziału umieiętności poddane.

Oddaiąc należną cześć zmarłym tego Towarzystwa Członkom, wygotowane zostały opisy życia i dzieł naukowych szanowney pamięci Michała Hubego, przez Kollegę Łęskiego; Szeflera — przez Kollegę Prałata Czaykowskiego; Filipeckiego przez Kollegę Kanonika Szaniawskiego.

Kollega Doktor Medycyny Lernet rozprawę o morowem powietrzu, przed kilku laty uwieńczona, powiększył ważnemi uwagami, zebranemi ieszcze w ostatniem powietrzu morowem w Multanach.

Budowniczy w Depart: Warszawskim Sylwester Spilewski podał pod rozpoznanie Towarzystwa dzieło pod tytułem: "Zasady wyrachowania materyałow do rożnych budowli z oznaczeniem sposobow dokładnego sporządzenia obrachunku kosztow.,, Dzieło to gruntuie się na rachunku pewnym, opieraiącym się ciągle na doświadczeniu naycelnieyszym w tey rzeczy pisarzow, kraiowych Architektow, i na własney Autora praktyce. Towarzystwo uznało tey pracy dla kraiu naszego użyteczność.

Na zapytanie przez Towarzystwo, Publiczuości w zeszłym roku podane, o wskazaniu sposobow, któreby naymniey były kosztownemi, a naylepiey ochraniały drzewa owocowe od tęgości mrozow, odebraliśmy odpowiedź pod napisem: *Cana gelu et niveis hyemabant arva pruinis. Et nemus amissas flebat, et hortus opes.* Gdy ieszcze czas do odpowiedzi dawania nie wyszedł, pismo odebrane osadzonem dotąd bydź nie mogło. Towarzystwo wzywa pisarza,

aby ważne spostrzeżenia w rozprawie przesłaney umieszczone, pod czas teraźnieyszey zimy dalszem doświadczeniem stwierdzał. A gdyby iakie nowe w tey mierze uwagi zebrał, zechce te wydziałowi umieiętności udzielić.

Rownież przesłaną była Towarzystwu odpowiedz na zapytanie: "o ułożeniu Instrukcyi w sposobie naystosownieyszym do poięcia ludu, a maiącym za cel, oświecić mieszkańcow kraiu naszego w tem, czego się strzedz, i co czynić we wszystkich względach maią, dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia.„ Zamiar pisma przesłanego iest użyteczny, ale on zaymuie ogólne oświecenie ludu w Polsce. Nie odpowiada zaś istotnemu zamiarowi w zapytaniu Towarzystwa, wymagaiącemu zebrania i podania ludowi w sposobie do iego poięcia łatwym wszelkich takich przestrog, którehy zapobiegały wcześnie uszkodzeniu iego zdrowia i życia.

Przedwczesna śmierć wydarła Towarzystwu naszemu Członka nieodżałowaney straty Konstantego Tymienieckiego. Zatrudniał się pracą, maiącą zbogacić literaturę Polską przysposobieniem w oyczystym ięzyku niektórych dzieł z celnieyszych starożytnych i tegoczesnych pisarzy. W tym zamiarze iuż był ukończył wytłumaczenie sześciu Komedyy Terencyusza, przełożył z Ossyana trzy poemata: Ojthon, Karton, i pieśni Selmy; z Tompsona Obraz lata, z Delila Hymn do piękności; z Popa Swiątynię sławy; z Woltera rozmaite ułomki; i mowę towarzyską Jana Jakóba Rousseau. Te wszystkie w rękopismach pozostałe prace, Wincenty Tymieniecki, rownież gorliwości obywatelskiey swego brata duchem tchnący, by ku użytkowi narodu były, złożył w tuteyszym rękopismow zbiorze. — Za tak szacowną ofiarę imieniem Zgromadzenia Przyiacioł Nauk publiczne podziękowanie oświadczam.

W temże półroczu Biblioteka Towarzystwa i Zbiór rzeczy naturalnych przez szczodrobliwość współziomkow następnemi dary powiększonemi zostały:

Kollega Chodkiewicz złożył w gabinecie historyi naturalney wielką sztukę Magnesu z wyspy Elby, a w Bibliotece dzieło o Pasigrofii.

Uczony Wacław Seweryn Rzewuski Członek Akademii Götyńskiey i Munichskiey oddał do biblioteki kosztowne dzieło pod tytułem: *Fundgruben des Orients* trzy tomy in folio.

Senator Imperyum Rossyyskiego Stroynowski własne pismo o ugodach dziedzicow z włościanami.

Kollega Kanonik Szaniawski, Kodex Napoleona w trzech ięzykach, Polskim, oryginalnym Francuzkim i Łacińskim. Dzieło o usposobieniach potrzebnych do uczenia się prawa. Rozprawę, iak przepisy Kodexu o rozwodach rozumianemi bydź maią, i uwagi o hypotece.

Prezes Wydziału umieiętności Bergonzoni, opisanie skutkow ciepłych siarczystych i zimnych żelaznych kąpieli w Krzeszowicach.

Doktor Medycyny Lucy: opis morowego powietrza w Smirnie przez Franciszka Schraud. Dzieło o truciznach przez sławnego lekarza Santis Areloini, i rozprawę o chorobie ięzyka, *prolapsus linguae* nazwaney.

Kollega Rektor Linde, Zbior Spiewow w ięzyku Kroackim. Ogólny etymologi-

kon ięzykow Sławiańskich, ułożony przez Jozefa Dąbrowskiego Członka naszego towarzystwa. Tegoż dzieło pod tytułem *Glagolitica*, i Zbior Czeskich przysłowiow.

Adam Helbich i Stanisław Borodzic Nauczyciel w korpusie kadetow w Chełmnie, oddali do biblioteki dzieła z rozmaitych autorow Niemieckich i Włoskich xiąg piętnaście.

Uczony Kopitar z Wiednia przesłał napisaną przez siebie Gramatykę Sławiańskiego ięzyka.

Doktor medycyny Adam Rudnicki, dzieło własne o sposobach zabezpieczenia się od gorączki, pospolicie zgniłą, a inaczey nerwową zwaney, i rozprawę o powietrzu bydlęcem.

Kanonik Trzciński Professor Emeryt w Akademii Krakowskiey, rozmaite własne pisma.

Felix Jarocki Nauczyciel w Akademii Krakowskiey, rozprawę o parney Machinie Watta.

Kollega Poullin, własne dzieło o przecięciach ostrokręgowych.

Ignacy Oldakowski Doktor prawa, i Professor w Gimnazyum Kamienieckiem, Rozprawę o przyczynach upowszechnienia i trwałey powagi prawodawstwa Justyniana po szkołach i sądownictwach.

Kollega Bandkie Bibliotekarz i Dziekan wydziału filozoficznego Akademii Krakowskiey, złożył *Miscellanea Cracoviensia.*

Kollega Vogel Professor Rysunkow w szkole Departamentowey Warszawskiey, historyą narodu Zydowskiego przez Flawiiusza Jozefa.

Kollega Aloizy Osiński Professor w Gimnazyum Krzemienieckiem, własną rozprawę o życiu i o pismach Piotra Skargi.

Doktor medycyny Frank Professor w Akademii Wileńskiey, Rozprawę o początku i naturze choroby włosow *Plica Polonica* zwaney; drugą o wpływie rewolucyi Francuzkiey na naukę lekarską praktyczną.

Kollega Jan Sniadecki Rektor szkoły głowney Wileńskiey, Zywot Literacki Hugona Kołłątaia, i żywot Piotra Hrabiego Zawadowskiego.

Jenerał Kosecki oddał dzieło woyskowe pod tytułem: *Porecznik* dla podofficerow piechoty.

Kollega Łęski Professor Astronomii w szkole głowney Krakowskiey, własną rozprawę o nauce przyrodzenia.

Roman Markiewicz Professor Fizyki w szkole głowney Krakowskiey, własną rozprawę o naturze i o zasadach Fizyki.

Joachim Lelewel, własne pisma geograficzno-historyczne, stosunki handlowe Fenicyan, a potem Kartagow z Grekami.

Prezydent Stołecznego Miasta Warszawy Węgrzecki własne pismo o włościanach.

Dybek doktor medycyny, dzieło w Francuzkim ięzyku o robieniu dróg.

Drukarz Dąbrowski złożył wydane w drukarni iego dzieło pod tytułem: *Głosy Posła Maryampolskiego na Seymie 1811 roku.*

Kollega Wincenty Bandtkie Professor w szkole prawa i administracyi, własną rozprawę o potrzebie nauki prawa.

Kollega Bentkowski Professor w szkole Departamentowey Warszawskiey, własne dzieło Historya literatury Polskiey.

Kollega Julian Niemcewicz, własne pisma: Komedya Samolub, i Drama muzyczne, Jadwiga Krolowa Polska.

Kollega Kruszyński Sekretarz jeneralny w Ministeryum Skarbu, zbior Konstytucyy Seymu pacyfikacyynego, i dzieło pod tytułem: *Hipomnema Reginarum Poloniae.*

Jenerał dywizyi Wincenty Krasiński, rozprawę o sztuce toczenia kopiią.

Kollega Kaulfus Professor w szkole Depart. Poznańskiey, własną rozprawę o nauce starożytności.

Do zbioru rękopism oddał obywatel Stanisław Treter, Biografiią Tomasza Tretera Kanonika Panny Maryi w Rzymie za Tybrem. Tegoż uwagi o xiążce peregrynacyi Radziwiłła.

Kollega Walenty Skorochod Maiewski złożył kartę chronologiczną Priestleja, i karty ręczne, obeymuiące niektóre znacznieysze części Warszawy w roku 1710; nadto, dwa tomy rękopismow nieśmiertelney pamięci Krasickiego.

Kollega Kruszyński oddał następuiące rękopisma pod tytułem: *Ratio perceptarum pecuniarum in varios usus Sacrae Majestatis Regiae ab anno* 1552 *ad annum* 1562 *per Ludovicum Decium. — Ratio communium expensarum in usus proprios Ludovici Decii.* Spisek użycia dochodow kościelnych i szpitalnych przez Krzysztofa Schlössera z roku 1574 do 1577.

Marszałek nadworny Senator Małachowski darował pięć rękopismow ważnych w rzeczy dzieiow narodowych.

Szanowni Obywatele! za te wasze dary przyymiycie podziękowanie od Zgromadzenia Przyiacioł nauk imieniem całego narodu. W iego teraźnieyszem położeniu ten mu nayważnieysze przysługi wyświadcza, kto mu wszelkiemi sposobami oświecenie ułatwia. Tylko oświeceniem giną i niszczeią te uprzedzenia, te fałszywe wyobrażenia rzeczy, praw, rządu, stosunkow cywilnych i politycznych, które go do tego upadku przywiodły. Bez tych zupełnego zagubienia nie potrafiłby naywspanialszy z Monarchow dopełnić w całości szczęścia, iakie nam przeznacza. Mowiłem, że tylko rozszerzeniem oświecenia w narodzie to złe widocznie ginie. Porownaymy czas niedawny, czas cnotliwego Andrzeia Zamoyskiego z teraźnieyszym czasem. Prawdy, które ten nieśmiertelney pamięci Kanclerz w proiekcie praw do narodu wyrzekł, zdawały się w owym czasie występkiem przeciw narodowi; odrzucono ie iednomyślnie. Te same prawdy, oto widziemy, iuż dzisiay są w tymże narodzie powszechnem czuciem i powszechnem życzeniem.

(*Reszta potem.*)

Z Londynu d. 30 *Grudnia.*

Gazeta Goniec pod d. 29 umieściła ieszcze nad zawartym z Ameryką pokoiem następuiącą uwagę: — " Naganiaiący ten pokoy mowią, iż morska nasza siła w tey woynie poniżoną została, i poniosła śmiertelny cios, a to dla tego, że 2 lub 3 okręty zwinęły żagle przed przewyższaiącą siłą. Walczyliż z nami Amerykanie otwarcie i mężnie? Wyprowadziliż swoie okręty przeciw naszem na otwarte morze? Gdzież znayduie się sławna ich siła morska? Nie gniież w ich portach? Nie chwaliłyż się Amerykańskie pisma, kiedy który ich okręt wypłynął z portu i wpłynął szczęśliwie do niego? Nie chcemy zaprzeczać, iż w poiedynczych potyczkach iedna Angielska fregata przezwyciężoną została; ale czyliż nasi maytkowie nie dobrze się potykali? Wszakże okręty nasze zwiiały nieraz żagle przed Francuzkiemi, Hiszpańskiemi, a nawet przed Algierskiemi, kiedy

siła była większa, a uwłoczyłoż to sławie naszey siły morskiey? Pokoy z Ameryką iest nietylko zaspokaiaiącym dla Anglii, ale nawet pochwali go cały kray. Jest chwalebnym i do okoliczności stosownym. Czyliż dalsze prowadzenie woyny z Ameryką nie byłoby miało wpływu na kongress w Wiedniu? Zastanowmy się zresztą, że my byliśmy iedynem w Europie Mocarstwem, które znaydowało się ieszcze w woynie; że wszystkie inne mogły bez przeszkody zatrudnić się interessami pokoiu i układow. Te uwagi są zapewne ważne; a lubo nie wymowiłyby nieprzystoynego pokoiu, posłużą pewnie do uczynienia chwalebnego przyiemnieyszym i powiększą Xciu Rejentowi i Ministrom wdzięczność kraiu.„

Gazeta Times pod d. 30 odpowiedziała na ten artykuł iak następuie:

" Nie 2 lub 3 okręty, ale kilka poddało się Komodorowi Rodgers na Oceanie, a na ieziorach całe flotylle. Porownywaiąc wielkość naszey siły morskiey z Amerykańską zachodzi tem większa rożnica. W niewielkiey Amerykańskiey sile morskiey mało który znayduie się okręt, żeby się nie mogł poszczycić zwycięztwem nad banderą naszą, a z naszey zaledwo ieden z pomiędzy 30 lub 40 pobił Amerykański. Maytkowie nasi walecznie się potykali, powiada gazeta Goniec. Ktoż o tem wątpi? Lecz czyliż nie mamy prawa żalić się, iż przy tak walecznych maytkach i przy tak przewyższaiącey sile, z tak nierowną chwałą z placu boiu zchodziemy, i że szala tak bardzo na naszą stronę opada? Czyli to był przypadek, czyli to błąd w kierowaniu woyną, nie wchodziemy w to, ale w kilku słowach przywiedziemy nieodzowne ztąd skutki. Morska siła Amerykańska wzrośnie prędko, i nowey i okropney woyny z Ameryką wkrotce spodziewać się należy. Od chwili kiedy fregata Guerriere żagle zwinęła, rzuciły się Ziednoczone Stany do budowania okrętow; podwoiły prawie swoią siłę i coraz większe budowały okręty. Amerykanie z natury dumni i uprzedzeni patrzą z zazdrością na naszą siłę morską i pałaią chęcią ograniczenia naszych praw morskich. Namiętności, które powodzenie rozwiia, mogły tylko bydź mocnym ciosem uspokoione; ale na nieszczęście iesteśmy zanadto łagodnemi, zanadto dobremi Chrześcianami, woleliśmy raczey ucałować rozgę, niżeli nią chłosty oddać. Tak słaba i fałszywa miłość ludzkości nie powinna wchodzić do narodowey polityki. Woyna iest wprawdzie okropnym mieczem w ręku sprawiedliwości; ale kiedy sprawiedliwość raz miecza dobędzie, niepowinna go na prożno chować. Niepowinna się ani w prawą, ale w lewą oglądać, ale rąbać, poki złe nie będzie z korzeniem wycięte. Nie iest to ślepa wściekłość, nie ślepa zemsta, ale skutek zimney rozwagi i spokoyney rachuby. Lepiey passować się z młodym Lwem, który zaledwo zakosztował mięsa trzody naszey, niżeli pozwolić mu urość, żeby potem poszarpał trzodę i samego pasterza!„

W innym Nrze okazuie taż gazeta swoie zadziwienie, że po pokoiu z Ameryką papiery nasze raczey spadły niżeli się podniosły, i pochlebia sobie, że albo Xże Rejent, albo Prezydent Madison nie zatwierdzi traktatu. (Tymczasem Xże Rejent iuż go zatwierdził, i okręt pod banderą pokoiową powiozł o tem wiadomość do Ameryki.)

Rząd nasz tak był pewny podpisania

pokoiu z Ameryką, iż od 20 b. m. rozkazał w Portsmucie trzymać w gotowości okręt, który powiozłby natychmiast z pośpiechem do Ameryki wiadomość o zawartym pokoiu, ażeby w przypaść mogącem zdarzeniu wstrzymać niepotrzebny rozlew krwi.

Zakłady i spekulacye na ten pokoy nieustawały do 26 b. m. do wieczora, ponieważ Lord Prezydent zpoźnił oznaymienie Publiczności o podpisaniu iego, maiąc wątpliwość o doniesieniu i pieczęci. Niżeli się o tem przekonał, upłynęły dwie godziny, a w Loyds gospodzie dopiero o wpół do osmey wywieszono takowe oznaymienie i natychmiast ustały wszelkie spekulacye.

Królewicz Xże Sussexu iest na rok następny mianowany W. Mistrzem wszystkich wolno-mularskich zgromadzeń w Anglii.

D. 28 tak Tamiza wygorowała, iż część miasta Londynu była w wodzie, i przez niektóre ulice na łodziach się tylko było można przeprawiać. Niemniey wielka była woda w innych okolicach Londynu, i część zwierzyńca Westminsterskiego zalała.

Z Paryża d. 3 Stycznia.

W dniu nowego roku ambassadorowie i posłowie zagraniczni złożyli Królowi i familii swoie życzenia. Podczas tey audyencyi stawieni byli przed Królem: przez posła Hollenderskiego Jenerała Fagel, Radca stanu Cannemaun, który przeznaczony iest do obrachowania w Paryżu długow Hollenderskich, a przez Amerykańskiego posła, P. Craufurd, Amerykański konsul w Paryżu, P. Barnet. Słowem nowy rok obchodzony tu był z taką radością, iakiey dawniey nieznano. Wszyscy dziękowali Bogu za przywrocony szczęśliwie porządek rzeczy. Tegoż dnia P. Testu miał szczęście oddać J. K. Mci kalendarz dworski na rok 1815.

D. 31 Grudnia przyiął Król w tronowey sali życzenia izby parow i rozmawiał z wielu iey członkami. Postrzegłszy zaś Hr. Boissy-d'Anglas, rzekł do niego: " Mci Hrabio wyrzucam sobie, iż WPanu dotąd nie oświadczyłem moiego ukontentowania względem mężnego WPana postępku w d. 1 Praireal.,, Na odpowiedź iego iż tylko powinności swoiey dopełnił, i że dziwi go, iż J. K. Mość tak mało znaczącą okoliczność sobie przypomniał, odezwał się Król: " Nie tylko ia, ale cała Francya pamięta o niey, i dzieie nie zapomną o niey wspomnieć.,, Przy pożegnaniu rzekł J. K. Mość do izby parow: " Mci Panowie przyiemno mi, iż mogę wam naypierwey donieść, iż dotychczasowego godnego waszego prezesa, Kanclerza Francyi, mianowałem kanclerzem orderu S. Ducha.,. — Potem izba deputowanych złożyła J. K. Mci swoie życzenia i była iak nayuprzeymiey od J. K. Mci przyiętą.

W d. 1 b. m. było także ciało municypalne Paryzkie pod przewodztwem Prefekta tego departamentu na audyencyą do J. K. Mci wprowadzone, któremu złożyło naypokornieysze swoie życzenia. Potem złożyło ie reszcie familii Królewskiey. O godzinie 6 wieczorem był u J. K. Mci wielki obiad, podczas którego muzyka Królewska grała piękny koncert. Gościom wyznaczone były podług stopniow mieysca. Opatrzone biletami osoby przechodziły pod czas obiadu około J. K. Mci i iego familii.

J. K. Mość zaszczycił Pułkownika Willdermeth, dowodcę w Hrabstwie Burgundyi na początku roku 1814 orderem S.

Ludwika.

Marszałka Jourdana dowodcę 15tey dywizyi (w Rouen), wyniosł J. K. Mość na Hrabiego państwa Francuzkiego.

Ministrowie Królewscy Jacourt, Soult i Beunot odroczyli d. 30 Grudnia posiedzenia izby parow aż do 1 Marca r. 1815.

Mowią, iż J. K. Mość uda się d. 15 lub 16 b. m. do Trianon i zabawi tam do końca bieżącego miesiąca.

Do Tulonu zawinęła d. 20 Grudnia fregata z włokami Xiężniczek Adelaidy i Wiktoryi z Tryestu. Cała osada lądowa i morska czyniła zwłokom woyskowe honory. Dwie białe i czarno malowane peniksze wypłynęły na przeciw fregacie i wywiozły zwłoki na ląd.

Wrocił tu znowu dawny zwyczay rozdawania podarunkow podczas nowego roku, przez co wiele pieniędzy weszło w krążanie i wiele zakupiono towarow.

Dziennik Sporow (dawniey państwa) wychodzi iuż lat 15.

Wczoray architekt izby deputowanych P. Poyet, miał szczęście podać J. K. Mci rys maiącego się wystawić pomnika na powrot Króla i iego familii. Prostość myśli podobała się Królowi. Pomnik ten składać się będzie z 300 stop wysokiego słupa, wystawionego na naywyższym wzgorku przytykaiącym do pałacu izby deputowanych przy gościńcu Królewskim, i będzie ze składek wystawiony.

Przed kilku dniami rozkazał rząd nasz zasekwestrować wszelki ruchomy i nieruchomy maiątek członkow familii Bonapartego. Od tego postanowienia wyięta iednak iest własność Xcia Eugeniusza, byłego Wicekróla Włoskiego, i iego siostry, Hrabiny St. Leu, byłey Królowey Hollenderskiey. Krok ten zrobił tu wielkie wrażenie. (Wiadomość giełdy Paryzkiey.)

Xże Fleury, pierwszy szambelan Królewski, iadąc niedawno przez ulicę S. Honeryusza, upadł koń pod nim i on nogę złamał.

Z nowem rokiem zakończył Xże Raguzy (Marszałek Marmont) służbę kapitana gwardyi przy Królu, a zluzował go Xże Gramont, kapitan pierwszey kompanii boczney gwardyi. W tym roku każdy z 6 kapitanow odbywać będzie przez dwa miesiące służbę przy Królu.

Minister wewnętrzny X. Montesquiou miał powtornie prosić Króla o uwolnienie od urzędu.

Kommissya do spraw duchownych, składaiąca się z samych biskupow, odebrała zlecenie, aby nic z swoich naradzeń nie ogłaszała.

Poseł Sycyliyski przy dworze Angielskim Moliterno Pignatelli, przybył d. 20 Grudnia do Kale.

X. Rocher, spowiednik J. K. Mci, pierwszy raz pokazał się u dworu w d. 1 Stycznia. Zaledwo postrzegł go Król, gdy rzekł do niego: " Rok ten będzie dla mnie szczęśliwym, ieżeli WPan będziesz się za mnie pilnie modlił „ Potem obracaiąc się do obecnych osób: " Moy spowiednik nie iest w cale dworakiem; dziś widzę go pierwszy raz oprocz spowiednicy.„

Jeden tylko z cukiernikow tuteyszych sprzedał d. 31 Grudnia cukierkow na podarunki za 84,000 fr.

W lesie Gatines przy Valençay postrzeżono nieiako dziką kobietę, która iest niezmiernie wielka i piękna, zupełnie naga i tylko wielkiemi włosami pokryta. Mienią ią bydź pomięszanych zmysłow; nie przemowiła ani słowa, ale okazywała wielką niespokoyność.

DODATEK
DO Nro 7.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 22 STYCZNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Bruxelli d. 4 Stycznia,

Oddanie Jenerała Excelmana pod sąd woyskowy czyni we Francyi wielkie wrażenie. Rzecz się zaś tak ma: Lord Oxford przybył w Listopadzie roku przeszłego, iadąc z Anglii do Neapolu po swoią familiią, do Paryża, i popełnił nierozsądek, że się przechwalał, iż wiezie listy wielkiey wagi. Policya maiąc go w podeyrzeniu, odebrała od Króla rozkaz, żeby go przytrzymać, co pod Villejuif nastąpiło. Zabrano mu wszystkie iego papiery. Lord Oxford żalił się przed Angielskim amdassadorem, Xciem Wellingtonem, o zgwałcenie na nim prawa narodow. Lecz ambassador przekonał się, iż Lord Oxford sam sobie był winien. Znaleziono przy nim listy, z których przekonano się niewątpliwie, że Jenerał Excelman utrzymywał z teraźnieyszym Królem Neapolitańskim korrespondencyą, i że tego Monarchę zapewniał, iż we Francyi, a mianowicie w Paryżu znayduie się znaczna partya za Bonapartem, i że w tey chwili znayduie się w stolicy znaczna liczba osob, które chętnie przyłożyłyby się do przywrocenia przeszłego rządu. Po zdaniu o tem Królowi sprawy przez przeszłego woiennego Ministra Jenerała Dupont, zalecono tylko Jenerałowi Excelman, aby na przyszłość był rozsądnieyszym. Ale teraźnieyszy Minister woienny, Marszałek Xże Dalmacyi, wziął postępek Jenerała Excelmana za kary godny, kazał go aresztować i przed sąd woyskowy do Lill stawić, w którym prezyduie Jenerał Hr. Erlon (Drouet.)

Jeden Anglik założył się tu, iż 8 mil Francuzkich ztąd do Antwerpii ubiegnie i powroci na tem samem koniu w 5 1/2 godzin, i wygrał zakład, który wynosił 500 gwineow. W drodze zasilał się ieszcze oprocz tego w trzech mieyscach.

Z Amsterdamu d. 3 Stycznia.

D. 22 Grudnia wypłynęło z Texlu pod dowodztwem Kontraadmirała Tulleken 6 fregat z flotą kupiecką na środziemne morze. Rzeczony dowodca ma rozkaz uderzyć na Algierskie okręty, ieżeli Dey nie wyda zostaiących w iego niewoli Hollenderskich maytkow.

Od granic Hiszpańskich d. 24 Grudnia.

Ambassador Francuzki przybył d. 17 b. m. do Madrytu i z wielkiemi honorami był przyymowany.

Sławny Jenerał Alava, który był aresztowany, został wyrokiem Króla pod d. 24 Listopada uwolniony i za niewinnego uznany. Wsławiony także w ostatniey woynie Jenerał Balasteros przywołany iest z długiego wygnania do Madrytu.

Z Madrytu piszą: Smutne następności naszych kłotni i naszego politycznego i religiynego systematu niecierpienia zaczynaią, lubo zapożno zastanowiać Króla. Zapewniaią, iż rada Kastylii maiąc zlecenie zastanowić się nad zadanemi naszey Monarchii głębokiemi ranami, oświadczyła życzenie powszechnego poiednania pomiędzy wszystkiemi po rożnych kraiach rozpierzchnionemi dziećmi Hiszpańskiego półwyspia. Dodaią, iż lubo podzielone są ieszcze w tey mierze zdania, spodziewać się iednak należy łagodnieyszych środkow. Tymczasem wszystkie te zaspokaiaiące wieści opowiadane od iednych z przydaniem swoich uwag, od drugich zaprzeczane, nie maią żadney pewności. Król lubi sprawiedliwość i codziennie daie tego dowody; pragniemy zatem, aby mogł się przekonać o prawdziwych środkach do przywrocenia nam dawney szczęśliwości, a mianowicie spokoyności umysłu, którey bardzo potrzebuiemy.,,

Nadmorskie miasta bardzo zatrwożyła wiadomość o odpadnieniu Hiszpańskich prowincyy. — W Kadyxie w naysmutnieyszem stanie znayduie się handel. Wexle tracą 12 od sta, a papiery rządowe 68 od sta. Naybogatsi kupcy mowią, iż przeniosą się z swoiemi maiątkami do Ameryki, i ieżeli potwierdzą się wszystkie z tey części świata wiadomości, tedy obawiać się należy, ażeby wolne kraie Amerykańskie nie zabrały Hiszpanii znaczney części mieszkańcow i kapitałow, i ostatniemu temu kraiowi ostatniey siły nie wyrwały.

Z Barcellony piszą pod d. 16 Grudnia, iż tam ciągle ieszcze aresztuią ludzi, tak z strony rządu, iako też sądu inkwizycyi. Do tego nieszczęścia, które wszystkie umysły zatrważa, mięsza się ieszcze dotkliwsze, to iest niedostatek i drogość żywności, które iest tem niebezpiecznieysze, że prosty lud zostaie bez chleba i zarobku.

Z Drezna d. 3 Stycznia.

Za kilka dni woyska Pruskie osady tuteyszey staną w koszarach, które dla nich wyporządzono. Gubernator nasz, Jenerał major Gaudi, obeyrzał niedawno zbroiownię i niektóre rozporządzenia w niey poczynił. Dawne kolegium chirurgiczne iest znowu czynne, i co się woyskowości tycze, lepiey urządzone.

Zimowe nasze zabawy kończyły się dotąd na Niemieckim teatrze i operze Włoskiey, teraz zapowiedzianych iest 8 kazynow i 6 redut.

Od Londyńskiego towarzystwa dla wsparcia zniszczonych przez woynę ludzi, nadeszło tu 100 f. szt. dla kalekow, ciężko ranionych i ubogich ochotnikow korpusu Licowa.

Z Hamburga d. 10 Stycznia.

Dziś odciągnął ztąd ostatni oddział Ces. Rossyyskiego woyska. Złe drogi i sryż po rzekach wstrzymały go tu do tego czasu. Woysko legii anzeatyckiey obięło wraz z obywatelami przed kilku dniami wszystkie tuteysze straże.

Naywiększe zimno, któreśmy tu dotąd mieli było d. 4 b. m. 12 stopni. (Elba zamarzła; ieżdżą i chodzą po lodzie.

Z Turynu d. 24 Grudnia.

Angielski jenerał dowodzący w Genui, odebrał od rządu swoiego rozkaz, ażeby rządy miasta oddał osobie, którą Król nasz (Sardyński) wyznaczy i woysko Angielskie uważało się iako posiłkowe tegoż Monarchy.

Z Hanoweru d. 2 Stycznia.

Mowią, iż Jenerał Hr. Beningsen, który tu ieszcze bawi, odbierze inne przeznaczenie. Dla swey małżonki, rodowitey Hanoweranki, kupił tu pałac za 25,000 talarow.

Teatr opery otworzony tu wczoray został przez aktorow P. Pichlera.

W przeszłym tygodniu byli tu Xiążęta Brunświcki i Waldecki.

Z Stuttgardu d. 2 Stycznia.

Wczoray około godziny 5 po południu powrocił tu w dobrem Król Jmć z Wiednia.

Od Menu d. 6 Stycznia.

Xiże Oldenburski od powrotu do swoiego kraiu zrobił w pierwszym roku nadzwyczay wiele, łącząc doświadczenia starca z dzielnością młodzieńca w wszystkich swoich czynnościach. "Urwano mi z moiego życia trzy lata, mowił za swoim powrotem, lecz starać się będę nagrodzić, co było przez ten czas zaniedbane, i zagoić zadane kraiowi bliżny.„

Gazeta Hamburska pod napisem z Wiednia d. 2 Stycznia, zawiera co następuie:

"Uważaią tu, iż od nadeyścia doniesienia o zawarciu pokoiu w Gandawie, W. Brytaniia górniey mowi. Ciągle nie są ieszcze głowne interessa rozstrzygnione, ale nie wątpią, iż w dobrym sposobie w krotce załatwione zostaną.„

Sztokolmu d. 23 Grudnia.

Gabinetowy Sekretarz Warendorff, który pobiegł do Londynu z doniesieniem o szczęśliwie ukończonych północy interessach, powrocił iuż tu nazad.

Seym Szwedzki zbierze się na końcu Lutego w Sztokolmie, na którym nastąpi zastosowanie konstytucyi Norwegskiey do Szwedzkiey.

Naywiększe stopnie Zimna.

Dnia 10	Stycznia 1815	stopni	zimna			9,8
— 11	—	—	—	—	—	8,0
— 12	—	—	—	—	—	2,0
— 13	—	—	—	—	—	2,2
— 14	—	—	—	—	—	2,8
— 15	—	—	—	—	—	6,0
— 16	—	—	—	—	—	8,0
— 17	—	—	—	—	—	12,0
— 18	—	—	—	—	—	12,6

DONIESIENIA.

Osoba pewnego wieku posiadaiąca doskonale ięzyk Francuzki i Niemiecki, tudzież mogąca dawać początki muzyki, życzy sobie w mieście lub na prowincyi wynaleść mieysce Guwernantki lub Towarzyski. Dowiedzieć się o niey można w ulicy Swieckiey pod Nrem 327 na drugiem piętrze.

W Krakowie przy ulicy Sławkowskiey, w kamienicy pod Nr. 424 odprawi się licytacya dnia 23 Stycznia r. b. o godzinie 9 ranney: komody, stołkow, zegarow, garnkow żelaznych, obrazkow rożnych, książek żydoskich Tales i innych drobiazgow za gotową zapłatę. Życzących sobie nabycia na oznaczony czas zaprasza się.

W Krakowie d. 14 Stycznia 1815 roku.

Skorczyński Kom. Krak.

Niżey podpisany do wiadomości publiczney podaie, iż w skutku Rezolucyi JW. Prezesa Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. d. 22 Listop. do Nru 2791 wydaney, po-

łowa Kamienicy, od Rynku miasta pod Nr. 23, a od ulicy Stolarskiey pod Nr. 49 położoney, po niegdy Jakobie Girtlerze Kupcu Krakowskim pozostałey, prawem spadku do UUr. Jakoba Girtlera i Panny Antoniny Girtlerowney, iako iedynych pozostałych Dzieci i Sukcessorow pełnoletnich, w Rynku miasta pod Nr. 23 mieszkaiących należącey, całkowicie 45,814 złp. 25 gr. a w połowie 22,907 złp. 12 1/2 gr. oszacowaney, a na Licytacyi przygotowawczey w summie 22,921 złp. zalicytowaney, w kamienicy przy ulicy Floryańskiey pod Nr. 508 położoney, Kancelaryi i mieszkaniu Pisarza niżey wyrażonego sprzedana zostanie. — Do sprzedaży zatem rzeczoney połowy kamienicy i stanowczego przysądzenia, na rzecz więcey nad summę 22,921 złp. daiącego Licytanta, dzień 21 Lutego r. b. 1815 wyznacza się. — Wzywa zatem niżey podpisany życzących sobie połowę powyższey kamienicy nabydź, aby w dniu wyżey oznaczonym, o godzinie 9tey z rana stawili się i podania swe oświadczyli. — Zbior obiaśnień i kondycyi sprzedaży w Kancelaryi niżey podpisanego każdego dnia przeyrzeć można.

Dan w Krakowie d. 10 Stycznia 1815.

Floryan Choynacki P. A. D. K.

W skutku Rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. d. 18 Stycznia r. b. do Nru 127 wydaney, w spadku po ś. p. Alexandrze Moszczeńskim pozostałym, ruchomości, iako to: pierścień wielki brylantowy i kocz w Kancelaryi niżey podpisanego, w Krakowie przy ulicy Floryańskiey Nro 508 będącey, na dniu 27 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana, za monetę srebrną grubą sprzedane zostaną; gdzie pierścień wystawiony każdego czasu wcześniey oglądać można. — W Krakowie d. 19 Stycznia 1815.

Floryan Choynacki. P. A. D. K.

Dnia 31 miesiąca i roku bieżących o godzinie 9tey z rana we dworze Dobr Rudno dolne w Powiecie Hebdowskim Deptcie Krakowskim, nastąpi publiczna licytacya rożnych ruchomości za monetę srebrną pruską, iako to: owiec, powozow, bryczek, komod machoniowych, zegarow, bior, luster, kanap, stołow, stolikow, landszaftow, &c. Chęć kupna maiący raczą się w oznaczonym czasie i mieyscu zgromadzić.

W Krakowie d. 20 Stycznia 1815.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb. Hon. D. Krak. i Radom.

Notaryusz publiczny Powiatu Miechowskiego Depart. Krak. podaie do wiadomości, iż w skutek zalecenia Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. pod d. 14 Stycznia r. b. pod Nr. 79 wydanego, spisawszy Inwentarz wszelkich ruchomości po zmarłym tu w Miechowie Mikołaiu Sztegemanie Naczelniku Powiatowym pozostałych, te wszystkie ruchomości, iako to: srebra, bielizna, suknie i nieco z mebli, w moc powyższego zalecenia przez publiczną licytacyą w mieście Miechowie w rynku pod Nr. 103 za gotowe pieniądze d. 26 Stycznia r. b. sprzedane zostaną.

W Miechowie d. 16 Stycznia 1815.

Jozef Przemyski Not. P. M. D. K.

Gdy Monopoliczna Entrepryza Soli Xięstwa Warszawskiego dla większey wygody kupuiących założyła także w Jaxicach Magazyn Soli, i ten zupełnie iuż urządziła; donosi zatem Przeświętney Publiczności, iż odtąd dostać może zawsze Soli tak w Jaxicach, iako też na Kazimierzu przy Krakowie; gdzie dla niey bliżey i dogodniey. W Krakowie d. 13 Stycznia 1815.

W moc Rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. Krak. dd. 12 Stycznia r. b. Nro 42 Ruchomości po niegdy Izaaku Snitzer, to iest: srebra, faianse, szkło, zegarki, mosiądz, miedź i rożne domowe sprzęty pozostałe sprzedawane będą przez publiczną licytacyą w dniu 22 m. i r. b. w domu w Żydowskiem mieście pod Nr. 16 o godzinie 9 z rana.

W Krakowie d. 14 Stycznia 1815.

Woyciech Olearski, Not. Dep. Krakowskiego.